

DRÓB. Przydomowy chów gęsi

Gęsi zysk

„Nie masz lepszej zwierzyny, jako nasza gąska: dobre piórko, dobry mech, nie gań mi i mięska” – tekst zaczerpnięty ze Słownika mitów i tradycji kultury Władysława Kopalińskiego, czy stare polskie przysłowie „Na świętego Marcina najlepsza gęsina” podkreślają wyjątkową wartość gęsi jako ptaka hodowlanego. Mimo to, gęsina niezbyt często gości na stołach Polaków.

A szkoda. Zainteresowanie tym cennym gatunkiem mięsa z roku na rok rośnie. Warto, by gęsina trafiała na nasze talerze nie tylko od święta. Jest nie tylko smaczna, ale i zdrowa. Ciemne mięso gęsi to źródło dobrze przyswajalnego, pełnowartościowego białka, cennych witamin – A, E, witamin z grupy B, w tym niacyny oraz składników mineralnych – potasu, fosforu, magnezu, żelaza i cynku.

Tłuste zdrowie

Jest najbardziej kaloryczne spośród wszystkich mięs drobiowych, ale tłuszcz gęsi to samo zdrowie. Dzięki temu, że jest zbudowany głównie z nienasyconych kwasów tłuszczowych, w tym omega-3 i omega-6, wpływa m.in. na obniżenie poziomu złego cholesterolu (LDL) we krwi, a podwyższenie dobrego (HDL). Wspomaga pracę mózgu, poprawia przemianę materii i zmniejsza odkładanie tłuszczu w organizmie. Dlatego gęsina jest polecana osobom cierpiącym na choroby sercowo-

-naczyniowe, zaleca się jej jedzenie chorym na Alzheimera, schorzenia reumatyczne i dermatologiczne.

Trzy razy skubana

Hodując gęsi we własnym gospodarstwie, poza mięsem możemy mieć od każdej sztuki nawet 300 g pierza. Warunek to dobre karmienie i trzykrotne podskubywanie. Trzykrotne pozyskiwanie pierza tą metodą jest możliwe w przypadku gęsi odchowywanych od końca marca. Jeśli odchów zaczynamy w maju, można je podskubywać dwukrotnie, jeśli później – tylko raz. Pierwszy podskub powinien mieć miejsce w 11.–13. tygodniu życia, a następnie co 7 tygodni. Za każdym razem trzeba stwierdzić, czy pióra są już dojrzałe do podskubywania.

Dojrzałe pióra

Zabieg wykonujemy na piersiach i na brzuchu wtedy, gdy pióra mają suchą, pozbawioną krwi dutkę, która luźno tkwi w torebce w skórze. Podsku-

bywanie żywych gęsi nie może wiązać się z niszczeniem tkanki. Jest to zabieg polegający na usuwaniu piór, które są dojrzałe, na wykorzystaniu naturalnego procesu pierzenia. Bez podskubu gęś i tak te pióra zgubi. Poskubywanie nie wpływa na tempo przyrostu ptaków.

Trzeba pamiętać, że takie świeżo uzyskane pierze zawiera dużą ilość wody i trzeba je dobrze wysuszyć, tak by jego wilgotność nie przekraczała 15%.

Najlepsza Biała Kołudzka

Do produkcji gęsiny w Polsce wykorzystuje się niemal wyłącznie (95% pogłowia) Gęś Białą Kołudzka. Od 2012 roku jest ona uznawana za odrębną rasę. Została wyhodowana w Zakładzie Doświadczalnym Instytutu Zootechniki – PIB w Kołudzie Wielkiej, z Gęsi Białej Włoskiej. Ma białe upierzenie oraz czerwonopomarańczowe skoki i dziób. Gąsiory mieszańcowe osiągają masę 6,5-7,5 kg, gęsi zaś – 5-5,5 kg.

Owsem karmiona

Popularne określenie gęś owsiana nie dotyczy rasy, tylko najczęściej stosowanej metody tuczu, polegającej na wykorzystaniu dużej ilości zielenek, a w ostatnich 3 tygodniach tuczu – żywienie wyłącznie owsem.



Gęś biała Kołudzka ma białe upierzenie oraz czerwonopomarańczowe skoki i dziób. Gąsiory mieszańcowe osiągają masę 6,5-7,5 kg, gęsi zaś – 5-5,5 kg.

Fot. Ewa Kutkowska

Przyzagrodowy chów gęsi to sposób na dodatkowe pieniądze dla gospodarstwa.

Fot. wikibooks

Temperatura pod kwoką

Gęsi nie mają dużych wymagań dotyczących miejsca chowu, jednak w pierwszym okresie życia trzeba im zapewnić suche, ogrzewane pomieszczenie o temperaturze nie niższej niż 24 °C. Przez kilka pierwszych dni warto dodatkowo zastosować sztuczną kwokę, pod którą powinna panować temperatura 33 °C.

Małe gęsięta do 4. tygodnia nie produkują jeszcze w gruczołach kuprowych tłustej wydzieliny, która, rozprowadzona na piórach, chroni je przed przemakaniem.

Po 3-4 dniach zaczynamy stopniowo obniżać temperaturę pod sztuczną kwoką. Pod koniec 4. tygodnia gęsiętom w zupełności wystarczy temperatura 18 °C. Zahartowane gęsi można wypuszczać na wybieg. Później budynki nie będą im potrzebne – wystarczy wiata, osłaniająca je przed wiatrem i deszczem.

Gęś na pastwisku

Do 3. tygodnia życia gęsięta żywiąmy do woli paszą pełnoporcjową, ale już od 5. dnia do diety piskląt wprowadzamy zielonkę. Od czwartego tygodnia życia następuje zmiana proporcji żywienia – zielonka jest podawana do woli, a pasza treściwa stopniowo wycofywana.

Stopniowe przyzwyczajanie młodych gęsi do żywienia głównie zielonkami pozwala na to, by od ósmego tygodnia rozpocząć ich wypasanie na pastwisku, przy jednoczesnym dokarmianiu paszą treściwą, zawierającą dużą ilość owsa. W ich żywieniu można także skorzystać z roślin okopowych, kiszzonek i siana.

Dzięki długiemu przewodowi pokarmowemu, ptaki te dobrze wykorzystują pasze objętościowe. Ich układ



trawieny potrafi usunąć nadmiar wody z treści pokarmowej, a przy pomocy drobnoustrojów w jelitach, gęsi wykorzystują energię z pasz, nawet o dużej zawartości włókna. Możliwość stosowania dużych ilości pasz objętościowych pozwala obniżyć koszty tuczu. Aby uzyskać gęsinę najwyższej jakości – tę słynną polską gęś owsianą – w ostatnim okresie tuczu, czyli od 13.-14. tygodnia życia, przez 3 tygodnie podajemy wyłącznie ziarno owsa do woli.

Pamiętajmy o wodzie

Aby uzyskać dobre przyrosty i gęsinę dobrej jakości nie możemy zapomnieć o stałym dostępie do wody pitnej dobrej jakości.

Gęsi są gatunkiem odpornym i rzadko chorują, dlatego nie trzeba ponosić wysokich kosztów leczenia.

Umiesz liczyć?

Kilogram gęsiny fermowej w sklepie to ok. 20 zł. Za gęś z hodowli przyzagrodowej można uzyskać znacznie wyższą cenę, ale nawet licząc po 20 zł za 6,5 kg sztukę, możemy otrzymać 130 zł. Dodatkowo wspomniane wcześniej 300 g pierza od sztuki, przy cenie w skupie na poziomie 40-60 zł/kg, pozwala na dodatkowy zysk w wysokości

ok. 12-20 zł/szt. Oczywiście przychody trzeba pomnożyć przez liczbę hodowanych sztuk i pomniejszyć o poniesione nakłady na żywienie (25-30 zł) oraz wodę, energię elektryczną i obsługę.

Przyzagrodowy chów gęsi to sposób na dodatkowe pieniądze dla gospodarstwa. Szczególnie teraz, w dobie zakażeń koronawirusem, gdy pisklęta można kupić znacznie taniej. Fakt, iż gęś nie wymaga kosztownych nakładów na pomieszczenia pozwala rozpocząć chów przyzagrodowy w zasadzie z dnia na dzień.

Rosnący popyt na gęsinę, zwłaszcza tę z chowu przydomowego sprawia, że hodowla ta jest dobrym rozwiązaniem nie tylko przy obniżonych kosztach piskląt, ale także wtedy, gdy za ich zakup będziemy musieli zapłacić normalną cenę.

Dzięki ubojniom rolniczym i rolniczemu handlowi detalicznemu, rolnik, który zdecyduje się przetworzyć wyhodowane w swym gospodarstwie gęsi i sprzedać je w postaci gotowych wyrobów, może dodatkowo pomnożyć swój zysk.

dr inż. Amelia Prorok DODR